

Sygn. akt III A Ua 273/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jarosław Błaszczak
Sędziowie:	SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.) SSA Jacek Witkowski
Protokolant:	Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku Fundacji (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanych: W. G., W. M.,

A. G.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 29 listopada 2011 r. sygn. akt VIII U 179/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołanie oddala,

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zmienił decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we W. z dnia 30 listopada 2010 r. o numerach: (...), (...)i (...)w ten sposób, że nie obciążył zainteresowanych W. G., W. M. i A. G. obowiązkiem uiszczenia składek na Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego za okresy wskazane w ww. decyzjach oraz zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy Fundacji (...) 150 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Fundacja (...) jest zarejestrowana w Sądzie Rejestrowym dla W., VI Wydział Gospodarzy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

Podstawową działalnością Fundacji jest świadczenie usług edukacyjnych na rzecz uczniów (...) Liceum Ogólnokształcącego we W..

Fundacja zawierała umowy o dzieło na przygotowywanie i wykonanie wykładów. Wykładowcami byli ludzie z doświadczeniem i dużą wiedzą. Umowy były zawierane na okres semestrów, dotyczyły przygotowania i wykonania wykładów, których tematy wybierał wykładowca. Wykłady wychodziły poza zakres nauczania. Wykładowcy przedkładali konspekty, nie mieli obowiązku przedstawiania sprawozdania z wykonywanej pracy. Wykładowcy nie mogli zlecać wykonania dzieła innej osobie. Wykładowcy uzgadniali z fundacją czas i miejsce wykonania dzieła z uwagi na dużą ilość zainteresowanych. Wykłady były prowadzone w salach wynajętych przez fundację. Zapłata za wykład następowała po jego przeprowadzeniu.

W. G. działająca jako wykonawca zawarła z Fundacją (...) z siedzibą we W. umowę określoną jako umowa o dzieło na okres od stycznia 2006 r. do czerwca 2006 r. i od września 2006 r. do czerwca 2007 r.

Wedle treści tej umowy jej przedmiotem było wykonanie dzieła - przygotowanie i przeprowadzenie, na rzecz zamawiającego dla młodzieży szkolnej (...) LO we W., cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów. W. G. najpierw przygotowywała konspekt, a następnie zajęcia - konwersacje i dodatkowe testy. Wykłady się nie powtarzały. Zakresy wykładów wychodziły poza zakres nauczania, rozszerzały wiedzę. Po wykonaniu przedmiotu umowy wystawiała rachunek za zrealizowane godziny pracy za okres trwania umowy.

W. M. działająca jako wykonawca, zawarła z Fundacją (...) z siedzibą we W. umowę określoną jako umowa o dzieło na okres od września 2005 r. do grudnia 2005 r. Wedle treści tej umowy jej przedmiotem było wykonanie dzieła - przygotowanie i przeprowadzenie na rzecz zamawiającego dla młodzieży szkolnej (...) LO we W., cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów z zakresu języka angielskiego. W. M. najpierw przygotowywała konspekt, a następnie zajęcia. Wykłady się nie powtarzały. Zakres wykładów wychodził poza zakres nauczania, rozszerzały wiedzę. Po wykonaniu przedmiotu umowy wystawiała rachunek za zrealizowane godziny pracy za okres trwania umowy.

A. G. działająca jako wykonawca, zawarła z Fundacją (...) z siedzibą we W. umowę, określoną jako umowa o dzieło, na okres od września 2006 r. do czerwca 2007 r. i od września 2007 r. do grudnia 2007 r. Wedle treści tej umowy jej przedmiotem było wykonanie dzieła - przygotowanie i przeprowadzenie na rzecz zamawiającego dla młodzieży szkolnej (...) LO we W. cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów. Na rzecz fundacji pracowała w celu przygotowania uczniów na olimpiadę. Wykłady przez nią prowadzone dotyczyły historii literatury niemiecko - językowej, wiedzy o krajach niemieckich, zajęć z gramatyki zaawansowanej na poziomie c1 i c2. Zakres wykładów wychodził poza zakres nauczania, rozszerzał wiedzę. Po wykonaniu przedmiotu umowy wystawiała rachunek za zrealizowane godziny pracy za okres trwania umowy.

Powyższe umowy zawarto na czas określony, lecz były one powtarzalne w czasie, co było wynikiem potrzeb organizacyjno - kadrowych. Wykonawcy zgodnie z zawartymi umowami wystawiali rachunek za wykonane dzieło, obejmujący godziny pracy za dany miesiąc. Wynagrodzenie w tych umowach było określone w stawce godzinowej, tj. w zależności od ilości zrealizowanego materiału w jednostkach odpowiadających godzinie lekcyjnej - 45 min. Każdorazowo przy wystawianym przez wykonawcę rachunku był on zobowiązany do przekazania zamawiającemu tj. Fundacji (...) - wykazu wykonanych przez siebie utworów, zrealizowanych programów opracowanych indywidualnie na potrzeby danej grupy.

Programy te różniły się znacznie od klasycznego programu nauczania szkolnego. Gospodarzami tych projektów pozostawali ich twórcy. Zamawiający jedynie akceptował taki plan i w konsekwencji powstawały indywidualnie

już opracowywane programy nauczania. Nikt nie przekazywał wykonawcom umów żadnych wskazówek odnośnie przeprowadzania realizacji stworzonego programu, nikt też nie ingerował w jego treść.

Zgodnie z przedstawionymi przez Fundację (...) "Zasadami Ogólnymi zawierania umów cywilnoprawnych" umowy o dzieło zawierane były w celu opracowania materiałów konferencyjnych, szkoleniowych i dydaktycznych oraz ich przedstawienia społeczności, w tym przedstawienie ich społeczności szkolnej w związku z realizacją zadań tj. organizowaniem obywatelskiej aktywności w dziedzinie edukacji. Przedmiotem tychże umów było przeprowadzenie cyklu zajęć z danego przedmiotu, w postaci wygłoszenia wykładów. Stąd też wykłady te miały na celu dydaktykę poszczególnych grup osób. Wykonawcy umów byli podporządkowani w stosunku do Dyrektora (...) LO we W. jedynie w zakresie miejsca i czasu odbywania zajęć.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie, bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że umowy jakie zawierali zainteresowani z płatnikiem składek były umowami zlecenia. Według tego sądu, umowy te były umowami o dzieło, za czym przemawia osiągnięty rezultat, jakim było przygotowanie i przeprowadzenie szeregu wykładów w oparciu o indywidualnie przygotowany program. Ponadto przedmiotowe umowy posiadały wszelkie elementy przedmiotowo istotne dla umów o dzieło, tj. zostało tam sprecyzowane dzieło, które winien wykonać przyjmujący zamówienie oraz stanowiący jego ekwiwalent-wynagrodzenie, do zapłaty którego jest obowiązany zamawiający. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy nie miał podstawy prawnej do naliczenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, który zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu naruszenie przepisu art. 83 ust. 1 w zw. z art. 41, art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 ze zm.) przez nieobciążenie zainteresowanych obowiązkiem opłacenia składek na Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego za okresy wskazane w ww. decyzjach, a także naruszenie przepisów oprawa materialnego poprzez błędną wykładnię i zastosowanie art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. poprzez przyjęcie, że umowy zawierane przez zainteresowanych są umowami o dzieło, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie tych przepisów wskazuje, że zainteresowani wykonywali umowę zlecenie.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji w całości i oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za dwie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że charakter umów zawartych z zainteresowanymi świadczył o tym, że są to umowy zlecenia, gdyż podstawową działalnością Fundacji... jest świadczenie usług edukacyjnych na rzecz (...)LO we W., z którym ściśle jest związana. Apelujący wskazał dodatkowo, że z nauczycielami nie można zawrzeć umowy o dzieło, ponieważ nauczanie jest procesem ciągłym i długotrwałym, nieprzynoszącym konkretnego i indywidualnego rezultatu materialnego, a obowiązki nauczycieli realizowane są w ramach starannego działania, a więc w ramach umowy zlecenia.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik wnioskodawcy oraz zainteresowanych wniósł o jej oddalenie z uwagi na całkowitą bezzasadność oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy i zainteresowanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podkreślono, że zebrany w sprawie materiał dowodowy świadczy o zawarciu i wykonywaniu umów o dzieło, których przedmiotem były dzieła o charakterze szczególnym, będące rezultatem działalności twórczej autorów/ twórców o cechach indywidualnych i niepowtarzalnych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja organu rentowego zasługuje w całości na uwzględnienie.

W sprawie sporne było ustalenie charakteru prawnego umów łączących zainteresowane: W. G., W. M. i A. G. z wnioskodawcą - Fundacją (...). Kluczowym dla sprawy było ustalenie czy umowy te były umowami o dzieło, czy też należałoby je uznać za umowy zlecenia, bądź o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Od tego bowiem ustalenia zależał obowiązek wnioskodawcy, jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne zainteresowanych.

Art. 353¹ kodeksu cywilnego wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą podmiotom prawnym przyznaje się możliwości zawierania i kształtowania treści umów w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego. Na pojęcie swobody umów składają się m. in. swoboda w kształtowaniu treści umowy oraz swoboda w wyborze formy umowy.

Definicja umowy o dzieło zawarta jest w art. 627 k.c., zgodnie z którym przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Porównując regulacje prawne dotyczące obu rodzajów umów w pierwszej kolejności należy wskazać, że obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże ich elementy konstytutywne są różne. W odróżnieniu od umowy zlecenia i zbliżonych do niej umów o świadczenie usług, umowa o dzieło wymaga osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła, które powstanie w przyszłości i może mieć postać zarówno materialną jak i niematerialną. Zatem w umowie tej winien być z góry określony rezultat, który powinien być obiektywnie osiągalny i pewny w danych warunkach. Natomiast w umowie zlecenia nie akcentuje się rezultatu (wyniku) jako koniecznego do osiągnięcia, a elementem wyróżniającym, tj. przedmiotowo istotnym tej umowy są starania w celu osiągnięcia wyniku. Dlatego też zlecenie jest określane jako umowa starannego działania.

Na tle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że ocena prawna charakteru umów łączących wnioskodawcę z zainteresowanymi, dokonana w zaskarżonym wyroku, była błędna. Wbrew temu bowiem, co przyjął Sąd Okręgowy, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przedmiotowe umowy były typowymi umowami o świadczenie usług, opartymi na zasadzie starannego działania i zdecydowanie nie były umowami rezultatu. Jakkolwiek na gruncie obowiązujących przepisów prawa wygłoszenie i prowadzenie wykładów bywa kwalifikowane jako dzieło o charakterze niematerialnym, tak z taką sytuacją nie mamy do czynienia w sprawie. Zauważyć bowiem należy, że niewątpliwie wykłady posiadają walory twórcze, ale tylko wtedy będą mogły stanowić dzieło, gdy ich „twórca” będzie przekazywał nową wiedzę w zakresie pewnego przedmiotu/tematu, tzn. będzie wykładał coś, co wcześniej nie było przedmiotem jakichkolwiek rozważań i badań. Natomiast samo przygotowanie wykładu, nawet, gdy przekazywana w nim wiedza wykracza poza zwykły poziom i granice programowe oraz jest w sposób indywidualny dostosowywana do potrzeb słuchaczy, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że w takim wypadku mamy do czynienia z dziełem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wobec treści umów, nazywanych umowami o dzieło i charakteru wykonywanych czynności, z uwagi na ich cel, należało stwierdzić, że zainteresowane z wnioskodawcą łączyły umowy starannego działania. Umowy te stanowiły w rzeczywistości nauczanie licealistów ze wskazanych przedmiotów. Jak to słusznie wskazywał organ rentowy charakteryzowały się one ciągłością i powtarzalnością przeprowadzanych zajęć. Zainteresowane prowadziły wykłady w blokach lekcyjnych 45 minutowych, kilka razy w tygodniu przez okres 5 miesięcy w roku. Ten element z kolei jest obcy umowie o dzieło i charakterystyczny dla umowy zlecenia, gdzie w zasadzie określona zlecona czynność faktyczna często wymaga jej powtarzalności w czasie dla starannego jej wykonania.

Dalej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów/zajęć dydaktycznych, nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać uczniom. Poziom wiedzy uczniów po takich wykładach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin zajęć, nadaje im charakter

powtarzalnych czynności, nawet jeżeli zajęcia te podzielono na części. Oczywiście jest, że na każdym wykładzie dobór słów, przykładów może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Czynnością końcową jest natomiast przeprowadzenie zajęć dydaktycznych, a więc usługi i to na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje on program nauczania. Czynności te, nawet jeśli zostaną zmaterializowane na piśmie, czy nośniku elektronicznym (prezentacja multimedialna) nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem, którego dotyczyły umowy, bowiem te odnosiły się do przeprowadzenia cyklu zajęć i wygłoszenia wykładów.

Z tych względów, wbrew pogładowi Sądu Okręgowego, zainteresowane wykonywały typową umowę o świadczenie usług dydaktycznych, których podstawową formą był wykład, w ramach określonej przez Fundację 45-minutowej godziny lekcyjnej. Umowy te miały na celu przeprowadzenie powtarzalnego procesu polegającego na przekazywaniu wiedzy licealistom, ze wskazanego przedmiotu i bez znaczenia jest czy wiedza ta miała być wykorzystana do wystartowania w olimpiadzie naukowej czy też nie. Jeszcze raz podkreślić należy, że nie wynik nauczania, ale samo w sobie nauczanie poprzez przekazywanie przez zainteresowane – nauczycielki wiedzy było przedmiotem tejże umowy. Zaznaczenia wymaga, że w analogicznej sytuacji znajdują się także inni nauczyciele, zatrudnieni w oparciu o umowy o pracę. Co więcej same zainteresowane obok świadczenia pracy w oparciu o umowy o pracę, świadczyły ją także w oparciu o umowy zlecenia, które strony niezasadnie określiły, umowami o dzieło. W tym miejscu natomiast należy podkreślić, że nie nazwa umowy a jej treść decyduje o łączącym strony stosunku prawnym.

Dlatego też w ocenie Sądu Apelacyjnego zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek. Odmiennie bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu z k.c., niż osoby wykonujące umowę o dzieło. Wobec tego zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa.

W świetle powyższego zarzuty apelacji zasługują w pełni na uwzględnienie, a ocena Sądu pierwszej instancji uznająca, że w sprawie wnioskodawcę z zainteresowanymi łączyły umowy o dzieło, w okolicznościach sprawy, jest dowolna i dokonana z przekroczeniem granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. tj. 2008/164/1027 z późn. zm.), stanowi, że obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są m. in. osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu w rozumieniu kodeksu cywilnego. Natomiast wg przepisu art. 81 ust. 1 powołanej ustawy do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3 i 11, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach Sąd wydał w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności prawne radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 163/1349), o czym orzeczono jak w pkt II sentencji wyroku.

K.S.